

RECENZJE I SPRAWOZDANIA

„Dług śmiertelności wypłacić potrzeba”. Wybór testamentów mieszczan krakowskich z XVII–XVIII wieku, oprac. Ewa Danowska, Kraków 2011: Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego – Polska Akademia Umiejętności, t. 112, ss. 238.

Jak do tej pory, nie ukazało się wydawnictwo zawierające większy zbiór testamentów krakowskich mieszczan. Wszystkie dotychczasowe przedsięwzięcia edytorskie dotyczyły już to pojedynczych dokumentów, już to co najwyżej kilku, przeważnie dwóch. Dlatego projekt wydawniczy podjęty i zrealizowany przez dr hab. Ewę Danowską, prof. Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, stanowi przedsięwzięcie bardzo dużej wagi, przede wszystkim jako pierwsza publikacja edytorska zawierająca zbiór aż kilkudziesięciu (47) testamentów krakowskich mieszczan z XVII i XVIII w.

Objętość omawianego wydawnictwa to 19,5 arkusza drukarskiego (17,5 arkusza wydawniczego). Książka obejmuje 240 stron, razem z wykazem edytowanych dokumentów, indeksami, aneksem, spisami. Zawiera także słowniczek wyrazów staropolskich i rzadziej używanych oraz wkładkę z materiałem ikonograficznym. Publikację otwierają wstęp oraz wykaz skrótów zastosowanych w tekstach źródłowych i przypisach, liczące w sumie 34 strony, numerowane za pomocą cyfr rzymskich.

Wspomniany wstęp (s. VII–XXX) odznacza się logiczną konstrukcją oraz klarowną narracją. Autorka w jego pierwszej części nieco miejsca poświęciła na omówienie samego testamentu oraz jego znaczenia dla człowieka żyjącego w epoce wczesnonowożytnej. Dla lepszego zobrazowania problemu posłużyła się trafnie dobranymi cytatami, między innymi XVI–wiecznego prawnika, znawcy prawa magdeburskiego, pisarza sądu wyższego prawa magdeburskiego na zamku krakowskim, Bartłomieja Groickiego (s. VII) oraz XVII-wiecznego autora poradników Jakuba Kazimierza Haura (s. VIII). Podaje okoliczności, w jakich zwykle spisywano testament, podkreślając fakt, że czyniono to nie tylko w obliczu śmierci czy poważnej choroby, ale na przykład także przed daleką podróżą. Omawia tam też (s. IX) kwestię właściwego przygotowania do śmierci, którego rolę mocno podkreślał sobór trydencki.

Następnie swoją uwagę autorka skierowała na kwestię wykorzystania testamentów w badaniach naukowych (s. IX–X), ze szczególnym uwzględnieniem ich edycji. Tytuły prac edytorskich oraz opracowań powstałych w oparciu o testamenty, jako podstawę źródłową, autorka przytoczyła w przypisach.

W dalszej kolejności omówiła kwestie prawne związane z dziedziczeniem, ze szczególnym uwzględnieniem prawa magdeburskiego. Zwróciła uwagę na fakt wyłączenia od dziedziczenia przez prawo miejskie dzieci nieślubnych oraz osób upośledzonych (obłąkanych, głuchoniemych, karłów), a także przypadków, w których mogło dojść do wydziedziczenia (np. wyjście za mąż córki bez pozwolenia ojca). Przede wszystkim w sposób wyczerpujący (jak na potrzeby tego opracowania) scharakteryzowała krąg osób, które prawo magdeburskie powoływało do dziedziczenia (s. XI).

Następnie (s. XI–XII) autorka nieco miejsca poświęciła na scharakteryzowanie układu testamentu. Opisała tam także rolę wykonawców ostatniej woli, kładąc nacisk na prawny, ale i etyczny charakter tej funkcji (s. XII), omawiając pokrótce krąg osób, spośród którego najczęściej wybierano egzekutorów testamentu. Później (s. XIII) omówiła kwestię oprawy samego pogrzebu, ze szczególnym uwzględnieniem pobożnych legatów, w tym jałmużny dla ubogich. Autorka rzecz ilustruje znakomicie dobranym, ciekawym przykładem, zaczerpniętym z edytowanych testamentów.

W dalszej części wstępu (s. XIII–XIV) autorka scharakteryzowała kwestię zróżnicowania edytowanych testamentów, tak pod względem treściowym jak i językowym, zwracając uwagę na indywidualny charakter każdego z nich. Następnie (s. XIV–XV) nieco miejsca poświęciła na omówienie kwestii związanych z wyborem miejsca pochówku. Zwróciła tu szczególną uwagę na rolę kościoła parafialnego, co zilustrowała przytoczeniem uchwał synodów biskupich, nakazujących pod karą klątwy zapłatę pokładnego proboszczowi, w razie chęci odstąpienia od pochówku w parafii. Swoją uwagę skierowała także na sprawę lokalizacji cmentarzy na terenie nowożytnego Krakowa, zaznaczając, że starania o umieszczenie cmentarza poza murami miejskimi rozpoczęły się na dobre dopiero w 1792 r.

Kolejną część wstępu (s. XVI–XVIII) zdecydowała się poświęcić na naszkicowanie położenia gospodarczego i społecznego Krakowa w XVII i XVIII w., słusznie uwypuklając kwestię systematycznego upadku gospodarczego miasta, do którego przyczyniły się wojny XVII i początku XVIII w. oraz I rozbiór Polski w 1772 r. Zwraca jednak uwagę na dosyć nikły oddźwięk wielkich wydarzeń politycznych na treść edytowanych testamentów.

Ponadto autorka klarownie i wyczerpująco scharakteryzowała kryteria, jakimi się kierowała, dokonując wyboru dokumentów do swojego projektu edytorskiego (s. XVIII–XIX). Wszystkie publikowane testamenty są dokumentami oryginalnymi, pochodzącymi ze znajdującego się w Dziale Zbiorów Specjalnych Biblioteki Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie Zbioru Smoniewskiego, obejmującego rękopisy o sygnaturach 393–504. Wszystkie pochodzą z rękopisu o sygnaturze 428. Autorka pokrótce przedstawiła także historię samego zbioru i osobę jego twórcy – Wincentego Smoniewskiego.

Uzasadnienie przeprowadzonej przez autorkę selekcji materiału źródłowego na potrzeby niniejszej edycji jest logiczne. Ona sama podkreśla przy tym, że jej wybór nie zawsze zgadza się ze wskazówkami samego Smoniewskiego, który dokonał swojej oceny wartości poznawczej poszczególnych testamentów. Podstawowe kryteria wyboru, jakimi kierowała się edytorka, to zawartość merytoryczna dokumentu (czy zawiera interesujące treści) oraz jego forma językowa, zwłaszcza styl. Ponadto dokonując wyboru, edytorka starała się w miarę możliwości odtworzyć strukturę społeczną miasta, zamieszczając w wyborze testamenty mieszczan o zróżnicowanym stopniu zamożności, zarówno mężczyzn, jak i kobiet. Jednakże ze względu na specyfikę Zbioru Smoniewskiego edytorce nie udało się uzyskać wyboru, który w sposób w pełni reprezentatywny odzwierciedlałby cały przekrój krakowskiego społeczeństwa. Jest to jednak, co należy zdecydowanie podkreślić, skutkiem specyfiki Zbioru Smoniewskiego, w którym praktycznie nie ma testamentów ubogich mieszczan, poza jednym, który edytorka w omawianym wyborze umieściła. Zresztą dokumenty ostatniej woli spisane przez przedstawicieli biedoty zdarzają się niesłychanie rzadko. Dominują testamenty mieszczan (i mieszczanek) należących do pospólstwa oraz patrycjatu. Edytorka pominęła także testamenty nieczytelne z powodu wyblakłego pisma bądź uszkodzeń papieru.

Następnie autorka omówiła wcześniejsze edycje testamentów pochodzących ze Zbioru Smoniewskiego (s. XIX–XX). W tym miejscu (s. XX) dokonała przekonującego uzasadnienia reedycji testamentu Jana Pernusa, który po raz pierwszy został opublikowany sto dziesięć lat temu przez

Adama Chmiela¹. Głównymi powodami takiej, a nie innej decyzji autorki były: brak opracowania tekstu oraz zupełny brak aparatu naukowego w postaci przypisów w wydaniu A. Chmiela. Tamta edycja ma charakter dodatku do artykułu, a będąc pozbawioną wszelkiego aparatu naukowego, nie spełnia wszystkich wymogów właściwych dla przedsięwzięcia edytorskiego. Tak więc wymienione przez edytkę przyczyny w sposób wystarczający uzasadniają reedycję testamentu Pernusa w omawianej publikacji.

Edytko ponadto postarała się o ustalenie, czy testamenty, będące przedmiotem omawianego przedsięwzięcia edytorskiego, zostały oblatowane, czyli wpisane do ksiąg miejskich. Udało się jej ustalić w sumie 23 oblaty w księgach miejskich krakowskich na 47 edytowanych dokumentów (s. XX–XXI).

Dalej edytko pokusiła się o przybliżoną charakterystykę postaci autorów i autorek edytowanych testamentów (s. XXI–XXVII) oraz ich sytuacji rodzinnej i majątkowej. Na 47 dokumentów 34 spośród nich to testamenty męskie, a 13 kobiece, z tym że jeden z tych ostatnich jest testamentem podwójnym, spisany wspólnie przez dwie byłe służące, później kramarki. To powoduje, iż liczba testatorów wzrasta do 48. Najwcześniejszy spośród prezentowanych testamentów w omawianym wydawnictwie pochodzi z 1613 r., zaś najpóźniejszy – z 1789 r. Dominują testamenty z XVIII w., jest ich 28 (w tym ów testament podwójny). Jak już wyżej wspomniano, wśród prezentowanych testamentów przeważają dokumenty spisane przez przedstawicieli krakowskiego patrycjatu i pospólstwa, uboższa część społeczności miejskiej jest reprezentowana przez dwie byłe służące. Edytko zdecydowała się pomieścić w zbiorze także testamenty dwóch szlachciców, ze względu na ich bardzo silne związki z Krakowem, w tym mieszczańskie koligacje jednego z nich. Całość swojego wywodu w tej części wstępu edytko okrasila licznymi, ciekawymi przykładami, wybranymi spośród edytowanych dokumentów. Zwróciła przy tym uwagę na pojawiające się w testamentach wzmianki, najczęściej dyspozycje, dotyczące rozmaitych przedmiotów, głównie części garderoby, klejnotów czy broni. To sprawia, że testament może także służyć pomocą w badaniach nad kulturą materialną, chociaż niewątpliwie w mniejszym stopniu aniżeli inwentarz.

Przygotowując omawianą edycję, autorko korzystała z instrukcji wydawniczej z 1953 r. Słusznie jednak nie zdecydowała się na daleko posuniętą modernizację tekstu. Autorko nie poprawiała ewidentnych błędów językowych testatorów czy wahań w pisowni. Zabiegi modernizacyjne zostały w niniejszej edycji ograniczone, czego powody autorko obszernie wyjaśniła (s. XXVII–XXVIII). Jej zamierzeniem było jak najdalej idące zachowanie indywidualnego charakteru publikowanych dokumentów. Cel ten udało się z powodzeniem osiągnąć. Co więcej, taka, a nie inna decyzja autorki sprawiła, że, poza indywidualnymi cechami języka w poszczególnych dokumentach, stały się widoczne zjawiska ortograficzne i fonetyczne występujące w polszczyźnie XVII i XVIII w. To wszystko powoduje, iż krąg potencjalnych odbiorców książki uległ zdecydowanemu poszerzeniu. Zbyt daleko idąca modernizacja tekstu doprowadziłaby niewątpliwie do zgłajszaltowania publikowanych dokumentów. Edytko w tej kwestii udało się znaleźć złoty środek.

Każdy z edytowanych dokumentów opatrzony został nagłówkiem, w którym zawarto takie informacje, jak: imię i nazwisko, zawód względnie pozycja społeczna testatora. Następnie zostało podane miejsce i data spisania ostatniej woli. I na koniec – informacje dotyczące zarówno oryginału, jak i ewentualnych kopii edytowanego dokumentu.

Do publikacji autorko dołączyła słowniczek wyrazów staropolskich i rzadziej używanych (s. 201–205), stanowiący dla czytelnika nieocenione wsparcie. Warto nadmienić, że autorko ma

¹ A. Chmiel, *Z herbarza mieszczańskiego. Herby Pernusów*, „Rocznik Krakowski”, R. 5, 1902, s. 60–77, a tekst edycji s. 77–88.

ogromne doświadczenie w sporządzaniu tego typu pomocy wydawniczych, dość powiedzieć, iż podobny słowniczek opracowała na potrzeby edycji testamentów szlachty krakowskiej, przygotowanej przez prof. Alicję Falniowską-Gradowską². Słowniczkami autorka opatrywała także inne opracowane przez siebie edycje.

Wreszcie, w znajdującym się na s. 207–210 aneksie do książki, autorka zdecydowała się zamieścić spis testamentów znajdujących się w rękopisie 428 Biblioteki PAU i PAN w Krakowie. Testamenty, które znalazły się w omawianej edycji, autorka wyróżniła tłustą czcionką. Aneks ten, w połączeniu z informacjami zawartymi we wstępie, a dotyczącymi pojedynczych wcześniejszych edycji testamentów ze wspomnianego rękopisu, stanowi nieocenioną pomoc dla badacza przystępującego do kwerendy źródłowej.

Z obowiązku recenzenta muszę wspomnieć też o dwóch drobnych kwestiach, o których, jakkolwiek nie zmieniają one ogólnej, bardzo pozytywnej oceny prezentowanej publikacji, nie można nie napomknąć.

Pierwsza dotyczy kontrowersji wokół pisowni nazwiska Iondyni – Tondyni. Rzeczą dotyczy dokumentu nr 30 – testamentu Marianny Iondyniej, 1 v. Kłosowiczowej, 2 v. Smaczkiewiczowej, wdowy, z 2 marca 1725 r. (s. 140–145). Autorka przyjęła tam pierwszą wersję pisowni jej nazwiska po trzecim mężu – Iondyni. Istnieje także druga możliwość odczytu, mianowicie Tondyni³. Trzeba w tym miejscu jednak zaznaczyć, że odczyt nazwisk oraz nazw własnych stanowi największe wyzwanie dla wydawcy źródeł. W tym konkretnym przypadku (piszący te słowa widział mikrofilm edytowanego testamentu) pisownia litery I/T w nazwisku Iondyni/Tondyni jest bardzo niejednoznaczna, co nie pozwala na ferowanie ostatecznych wyroków. Można w tym miejscu jedynie zasygnalizować ten problem.

Druga kwestia jest związana z testamentem nr 7 – spisany przez Teresę z Kortynów Pipanową 24 października 1653 r. (s. 33–37). Rzeczą dotyczy dwóch przypisów. Pierwszy, nr 3, dotyczy brata testatorki, Rudolfa Kortyna młodszego (s. 33), drugi – Franciszka Kortyna, drugiego z braci testatorki (s. 37). W tym pierwszym pojawiły się informacje w całości odnoszące się do Franciszka Kortyna, a więc że od 1643 r. był ławnikiem miejskim, a w latach 1657–1667 rajcą i właścicielem Jakubowic. A także, że był żonaty z Katarzyną z Celestów. Starszy brat Franciszka, Rudolf Kortyn młodszy, był ławnikiem sądu wyższego prawa na zamku krakowskim w latach 1634–1657, zmarł w 1657 r., a żonaty był z Magdaleną z Pipanów (młodszą siostrą męża testatorki – Jerzego Pipana). W drugim (nr 10 – s. 37) znalazły się właściwe informacje, ale w okrojonej formie (bez wzmianki o żonie i majątnościach). Ta nieścisłość w przypisach jest najprawdopodobniej wynikiem pomyłki technicznej, obciążałaby więc redakcję, a nie samą autorkę, nie została jednak „wychwycona” w trakcie korekty.

Książka przygotowana przez dr hab. Ewę Danowską jest opracowaniem cennym i bardzo potrzebnym. Wymienione wyżej uwagi nie zmieniają ogólnej, bardzo wysokiej oceny recenzowanej publikacji. Jednym z głównych walorów pracy jest znakomicie napisany wstęp, dobrze wprowadzający czytelnika w zagadnienie. Kolejnym – stosunkowo niewielką, ograniczoną do niezbędnego minimum modernizacja edytowanych tekstów. Wreszcie – dobrze opracowane pomoce, przede wszystkim indeks wraz z aneksem oraz słowniczek. Omawiana publikacja, jako największa

² A. Falniowska-Gradowska, *Testamenty szlachty krakowskiej XVII–XVIII wieku. Wybór tekstów źródłowych z lat 1650–1799*, Kraków 1997.

³ Tę drugą wersję wybrała B. Popiołek, *Woli mojej ostatniej testament ten... Testamenty staropolskie jako źródło do historii mentalności XVII i XVIII wieku*, Kraków 2009, s. 117, 149, 185–186, 200.

zbiorcza edycja krakowskich testamentów mieszczańskich, będzie stanowić ogromną pomoc dla historyków zajmujących się dziejami mieszczaństwa oraz Krakowa, mentalności czy nawet kultury materialnej. Żaden z badaczy zajmujących się wspomnianą wyżej problematyką nie będzie mógł pominąć tej książki. Bez niej nie obędzie się też nikt, kto planuje prowadzenie kwerendy w Zbiorze Smoniewskiego w Bibliotece Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie. Recenzowana praca powinna także zainteresować filologów, zwłaszcza zajmujących się historią języka polskiego.

Maciej Ziemiński